CENA NUMERU 5 ZŁ.

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

ROK II, Nr 177 (341)
NIEDZIELA
3 lipca 1949 roku
Wschł sł. 4.18, zach. 21.01

66 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego

Rządowy projekt ustaw o orderach »Sztandaru Pracy« i »Budowniczych Polski Ludowej«

W piątek o godz. 10 min, 15 marszałek Kowalski otworzył 66 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego.

Porządek dzienny obejmował 23 punkty. Przed rozpoczęciem obrad Marszałek wniósł o uzupełnienie porządku dziennego dwoma punktami: 1. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o orderze „Sztandar Pracy" 2 Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o orderze „Budowniczych Polski Ludowej".

Wnioski te Izba przyjęła.

W pierwszych 7 punktach porządku dziennego Izba odesłała po pierwszym czytaniu do odpowiednich komisji projekty ustaw: 1. zmiana dekretu o podatku od nabycia praw majątkowych, 2. o opłacie skarbowej, 3. o zakresie działania ministra skarbu, 4. o dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku, 5. o zmianie prawa o sądach pracy, 6. o ratyfikacji światowej konwencji pocztowej, 7. o upoważnieniu rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy.

Projekt zmiany dekretu od nabycia praw majątkowych jest udogodnieniem dla świata pracy, ponieważ chroni przed podwójnym opodatkowaniem wynagrodzeń z umów zleconych lub wynagrodzeń o dzieło, podatkiem od nabycia praw majątkowych i podatkiem od wynagrodzeń.

W punkcie 8 porządku dziennego Marszałek Kowalski udzielił głosu **wicepremierowi Hilaremu Mincowi**, który zreferował dwa rządowe projekty ustaw 1. o utworzeniu orderu „Sztandar Pracy" i 2. o utworzeniu orderu „Budowniczych Polski Ludowej".

(Przemówienie wiceprem. Minca podajemy na str. 2).

Z kolei Marszałek Sejmu udzielił głosu pos. **T. Pszczółkowskiemu** (SL), który referował sprawozdanie Komisji Skarbowo - Budżetowej o rządowym projekcie ustawy o obowiązku uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym.

Projekt wprowadza zasadę, że wszystkie osoby prawne i fizyczne należące do sektora prywatnego, prowadzące księgi handlowe i uproszczone obowiązane są do obrotu bezgotówkowego w swych stosunkach handlowych z sektorem uspołecznionym i prywatnym, jeżeli ten ostatni podlega obowiązkowi obrotu bezgotówkowego.

Obowiązek obrotu bezgotówkowego ciąży i na tych instytucjach, które nie posiadają osobowości prawnej, jak np. partie polityczne.

W dziedzinie obrotów detalicznych dozwolony jest obrót gotówkowy nawet wówczas, gdy wpłaty na rachunki za sprzedaż detaliczną przekraczają granicę drobnych wpłat gotówkowych.

Odrzucona została forma represji w postaci podwyższenia podatku dochodowego jako kara za naruszanie przepisów ustawy skarbowej.

Rządowy projekt ustawy o obowiązku uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym został przyjęty jednomyślnie w drugim i trzecim czytaniu.

Rządowy projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych (referował pos. Krygier — PZPR) został jednomyślnie przyjęty w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie pos. **Adolf Cieślik** (PZPR) zreferował sprawozdanie Komisji Komunikacji i Poczty oraz Prawniczej i Regulaminowej o rządowym projekcie ustawy o zniesieniu militaryzacji Polskich Kolei Państwowych. Projekt ustawy został w drugim i trzecim czytaniu przyjęty.

Poseł Wilanowski Stefan (SL) złożył sprawozdanie Komisji Morskiej o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych postanowień ustawy z dnia 18 marca 1925 r. o izbach morskich.

Ustawę o zmianie niektórych postanowień ustawy o Izbach Morskich Sejm w 2 i 3 czytaniu jednogłośnie uchwalił.

Posłanka Hiżowa (SD), złożyła sprawozdanie Komisji Odbudowy o rządowym projekcie ustawy o zmianie dekretu o ulgowym nadawaniu uprawnień budowlanych w wyjątkowych wypadkach.

W wyniku głosowania Izba w drugim i trzecim czytaniu ustawę uchwaliła.

W 10-tym punkcie porządku dziennego pos. **Kazimierz Rapaczyński** (**PZPR**), w imieniu Komisji Skarbowo-Budżetowej złożył sprawozdanie o przedłożeniu rządowym o zamknięciu rachunków państwowych za okres od 1-go kwietnia 1945 roku do 31 marca 1946 r. z wnioskiem Najwyższej Izby Kontroli o zatwierdzeniu rachunków państwowych i udzielenie rządowi absolutorium z gospodarki finansowej za powyższy okres.

Izba w głosowaniu, przyjęła zamknięcie rachunków państwowych oraz udzieliła Rządowi absolutorium z gospodarki finansowej za okres od 1 kwietnia 1945 do 31 marca 1946 r.

Sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego o sprawozdaniu z wykonania Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1947 złożył **poseł Cieślak (SL)**. Sprawozdawca zaznaczywszy, że rozważanie sprawozdania z wykonania Planu Gospodarczego odbywa się w Sejmie po raz pierwszy, co jest znamiennym również dla dziejów Polski, scharakteryzował rok 1947, który jest pierwszym rokiem realizacji planu gospodarczego. W zakończeniu mówca zgłosił wniosek o przyjęcie uchwały:

„Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Prezesa Rady Ministrów z wykonania Planu Gospodarczego na 1947 rok".

Uchwała Komisji Planu Gospodarczego została przez Izbę jednogłośnie przyjęta.

Poseł Fijałkowski (SD) referował rządowy projekt ustawy o przedłużeniu terminu stosowania ulg inwestycyjnych w odniesieniu do niektórych inwestycji, dokonanych na obszarze Ziem Odzyskanych. Ustawę uchwalono jednomyślnie w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie Marszałek Kowalski u-

(Dokończenie na str. 2)

DZIEŃ SPÓŁDZIELCZOŚCI

Międzynarodowy Dzień Spółdzielczy jest w tym roku obchodzony w Polsce uroczyściej niż kiedykolwiek dotychczas. Wynika to z faktu pięknego rozwoju spółdzielczości widocznego szczególnie w ostatnim okresie, kiedy spółdzielczość polska zaczyna kroczyć po utorowanych już drogach przebudowy społecznej w kierunku socjalizmu.

Postawienie na porządku dnia problemu spółdzielni produkcyjnych na wsi oświetliło w pełni dziejowe zadania i perspektywy ruchu spółdzielczego. Dobrowolne łączenie się pracujących chłopów w zespoły wspólnie uprawiające glebę i wspólnie gospodarujące we wszystkich podstawowych działach produkcji rolniczej oznacza w konsekwencji dopełnienie procesu uspółdzielczenia wsi, przez połączenie form spółdzielczego zbytu i spółdzielczego zaopatrzenia ze spółdzielczą produkcją.

Spółdzielczość produkcyjna jest jednak jeszcze na początku swego rozwoju i szybka popularyzacja tej formy spółdzielczości w masach pracujących wsi wymaga dużego wysiłku organizacyjnego, przede wszystkim zaś dobrych wyników tych spółdzielni, które jako pionierskie rozpoczynają swą działalność w tym roku i na które zwrócone będą oczy milionów chłopów.

Te nowe i trudne zadania bynajmniej nie zwalniają od konieczności jeszcze większej troski o rozbudowę gminnych spółdzielni samopomocy chłopskiej po linii sprawniejszej i szerszej niż dotąd działalności w dziedzinie skupu produktów roślinnych i hodowlanych, zaopatrzenia we wszelkie towary przemysłowe, spożywcze i inwestycyjne i pomocy maszynowej dla gospodarstw mało i średniorolnych.

O tym, jakie zmiany zaszły w sprawności działania gminnych spółdzielni świadczy najlepiej zwycięska kampania o całkowite opanowanie skupu trzody chlewnej i to w okresie spadku gwałtownego podaży oraz wzmożenia spekulacyjnej działalności kupców prywatnych i tysięcy pokątnych agentów, zgonników, rzeźników wyłamujących się z przepisów o organizacji rynku mięsnego oraz bogatych chłopów trudniących się nielegalną sprzedażą mięsa z nielegalnego uboju handlowego. Gminne spółdzielnie nie tylko opanowały rynek i wykazały masom pracującym wsi, że tylko w oparciu o handel spółdzielczy może gospodarz mało i średniorolny uniknąć wyzysku przez spekulantów i dotkliwych wahań cen, ale przeszły równocześnie do akcji pomocy w rozwoju hodowli przez zaopatrzenie w pasze treściwe i przede wszystkim przez system kontraktacji trzody chlewnej, który dał w ciągu zaledwie kilku miesięcy nieoczekiwane i pomyślne wyniki.

W ten sposób stały się gminne spółdzielnie organizatorami produkcji hodowlanej i zdobyły sobie powszechne uznanie mas pracujących miast i wsi, które widzą w nich potężny czynnik walczący zarówno o dobrobyt chłopa mało i średniorolnego, jak i o dobrobyt robotnika, a więc potężny instrument sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Gminne spółdzielnie rozszerzają systematycznie swój zasięg działania i niedaleki jest czas, kiedy wszystkie podstawowe produkty rolne będą tak mocno i planowo ujęte w ramach handlu uspołecznionego, jak to już jest obecnie ze zbożem i żywcem.

Gminne spółdzielnie przejmują stopniowo również bezpośrednią działalność po linii skupu dotąd realizowanego przez Centralę Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich i Centralę Spółdzielni Ogrodniczych. Równolegle rozbudowują zakłady przetwórczo - spożywcze, lokalne wytwórnie materiałów budowlanych, zakładają warsztaty remontowe maszyn rolniczych, piekarnie, pralnie, gospody ludowe, uruchamiają zespoły produkcyjne rękodzielników wiejskich. Ośrodki maszynowe prowadzone przez gminne spółdzielnie odegrały wielką rolę w życiu chłopów małorolnych i średniorolnych, jako oparcie w walce z wyzyskiem kapitalistycznym i jako zapowiedź pięknej przyszłości rolnictwa polskiego związanej z postępem produkcji maszyn rolniczych, z elektryfikacją i mechanizacją produkcji rolniczej, z zespołową organizacją pracy realizowaną przez spółdzielnie produkcyjne.

Min. Eugeniusz Szyr

Uroczysta akademia w Warszawie z okazji 80-lecia urodzin Martina Andersena Nexö

1 bm. w Teatrze Kameralnym, staraniem Komitetu Uczczenia 80-lecia urodzin Martina Andersena - Nexö, odbył się uroczysty wieczór poświęcony twórczości i życiu wielkiego, proletariackiego pisarza duńskiego. Na uroczystość przybyli: Marszałek Sejmu Wł. Kowalski, Wicemarszałek Sejmu — Wł. Barcikowski, ministrowie — Dybowski, Świątkowski i Rzymowski, członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele świata artystycznego. Przy stole prezydialnym zasiedli, obok polskich mężów stanu, działaczy społecznych, przodowników pracy i artystów, członkowie delegacji duńskiej, specjalnie przybyłej z Kopenhagi na uroczystość obchodu 80-lecia urodzin Martina Andersena - Nexö, oraz bawiący w Polsce czołowy pisarz rewolucyjny Ameryki Południowej, Pablo Neruda.

Uroczystość zagaił Marszałek Sejmu, Kowalski. Słowa jego, w których życzył nieobecnemu solenizantowi długich lat życia i twórczej pracy, wywołały burzę oklasków. W ten sposób polski świat pracy i świat artystyczny wyraziły swą głęboką wdzięczność Martinowi Andersenowi - Nexö — wielkiemu artyście i nieugiętemu bojownikowi o lepsze jutro klas pracujących całego świata.

Następnie referaty o życiu, twórczości i postawie społecznej Andersena-Nexö wygłosili: Jarosław Iwaszkiewicz, członek KC PZPR — Ostap Dłuski oraz znany krytyk duński — Werner Thierry.

Na zakończenie wieczoru odbyła się część artystyczna, podczas której artyści Teatru Polskiego recytowali utwory wielkiego pisarza duńskiego.

Zakończenie konferencji przedstawicieli państw marshallowskich

PARYŻ (PAP) Po dwudniowych naradach zakończyła się w późnych godzinach nocnych konferencja organizacji marshallowskiej, poświęcona sprawie płatności wzajemnych między krajami marshallowskimi. Jak wiadomo na konferencji tej ujawniły się istotne sprzeczności między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi, które wywierały nacisk w kierunku dewaluacji funta szterlinga i dalszego otwarcia rynków zachodnio-europejskich dla towarów amerykańskich.

Narady były tajne. Z wiadomości, które przeniknęły na zewnątrz wynika, że spór między Anglią a Stanami Zjednoczonymi ujawnił niepowodzenie planu Marshalla w całej pełni. Ostatecznie uczestnicy konferencji, pragnąc za wszelką cenę nie dopuścić do jawnego bankructwa organizacji marshallowskiej, uzgodnili pewnego rodzaju „kompromis".

Ordery „Sztandaru Pracy" i „Budowniczych Polski Ludowej"

— wysokimi odznaczeniami dla świata pracy

Przedłożenie Sejmowi dwóch projektów ustaw o orderze „Sztandar Pracy" i orderze „Budowniczych Polski Ludowej" zbiega się z uchwałami Rady Ministrów powziętymi w dniu wczorajszym w sprawie ustanowienia odznaki „przodownika pracy" oraz odznaki i dyplomu „zasłużonego przodownika pracy" jak również w sprawie odznaki „racjonalizatora produkcji" i odznaki wraz z dyplomem dla zasłużonego racjonalizatora produkcji.

Przyjęcie przez Radę Ministrów powyższych uchwał wraz z przedłożonymi przez Rząd projektami ustaw o orderach stanowi niewątpliwie jedną całość środków zmierzających do wyróżniania i nagradzania tych wszystkich, których ofiarna praca i twórczy wysiłek stanowi źródło postępu Polski Ludowej, podstawy jej dotychczasowej szybkiej odbudowy, gwarancję jej szybkiego rozwoju i zwycięskiego marszu na drodze do socjalizmu.

Odznaki dla przodowników pracy i racjonalizatorów produkcji nadawane będą przez dyrektorów Centralnych Zarządów danej gałęzi gospodarki narodowej na wniosek administracji zakładu pracy uzgodnionego z Radą Zakładową.

Celem tych odznak jest wyróżnienie przez Państwo przodujących ludzi spośród klasy robotniczej, którzy biorą udział we współzawodnictwie pracy i dochodzą do wielkich osiągnięć w dziedzinie nowatorstwa i racjonalizacji pracy. Osoby wyróżnione odznaką za szczególne zasługi w dziedzinie przodownictwa pracy i racjonalizacji produkcji otrzymywać będą odznaki i dyplomy zasłużonych przodowników pracy i racjonalizatorów, które będą nadawane im przez ministrów resortowych na wniosek naczelnych dyrektorów Centralnych Zarządów danej gałęzi gospodarki narodowej i będą również uzgadniane z Zarządem Głównym odnośnych branżowych związków zawodowych.

Przemówienie wicepremiera H. Minca w Sejmie w dniu 1 bm.

Order „Sztandar Pracy" nadawać będzie Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w celu nagrodzenia zasług położonych dla Narodu i Państwa w dziedzinie gospodarki narodowej przez usprawnienie i ulepszenie metod pracy przez racjonalizację i wybitne osiągnięcia w przodownictwie, jak również za zasługi w dziedzinie oświaty, kultury, sztuki, nauki, obronności kraju, podniesienia zdrowotności i w dziedzinie służby publicznej. Order „Sztandar Pracy" dzieli się na dwie klasy i może być nadawany wielokrotnie.

Order „Budowniczych Polski Ludowej" nadawany będzie również przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w celu nagrodzenia wyjątkowych zasług położonych dla dzieła budowy Polski Ludowej. Ten order nie dzieli się na klasy i może być nadany tylko jeden raz, pomyślany on jest jako jedno z najwyższych i najbardziej zaszczytnych odznaczeń państwowych.

Przedłożone przez Rząd projekty ustaw ożywione są jedną podstawową myślą przewodnią, tj. **PRAGNIENIEM UCZCZENIA, OTOCZENIA POWAŻANIEM I CZCIĄ TWÓRCZEJ LUDZKIEJ PRACY.** Rzecz jasna, że taka przewodnia myśl ustawodawstwa orderowego mogła powstać i być realizowaną tylko w naszym ustroju, w którym robotnicy, chłopi i inteligencja pracująca po rozbiciu obszarników i kapitalistów wspólnie budują i pracują dla siebie. Jednakże trzeba pamiętać, że koniecznym warunkiem dla takiego ustawodawstwa orderowego, jakie proponuje Rząd, jest rozpowszechnienie w społeczeństwie socjalistycznego stosunku do pracy.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że praca w naszym ustroju przestała być ciężkim przekleństwem jakim była w ustroju kapitalistycznym, i staje się — jak świadczą czyny przedkongresowe i współzawodnictwo pracy — sprawą honoru, godności i czci. Dlatego wysokie ordery i związane z nimi ulgi i przywileje stanowić będą nagrodę nie jak w Polsce przedwrześniowej dla rozleniwionej i bezmyślnej arystokracji i kapitalistów, ale dla tych, których twórczy wysiłek stanowi źródło postępu, siłę oraz bodziec do szybkiego rozwoju Polski Ludowej — dla nowatorów, mistrzów oszczędności, robotników, inżynierów, uczonych, artystów, lekarzy, nauczycieli, zasłużonych działaczy społecznych, dla oddanych sprawie ludowej funkcjonariuszów państwowych.

Nie jest także przypadkiem, że Rząd występuje z projektami ustaw o orderach na kilka tygodni przed piątą rocznicą wyzwolenia kraju, przed Świętem 22 Lipca, gdyż właśnie w piątą rocznicę należy pomyśleć o uczczeniu zasług tych, którzy spowodowali szybką odbudowę kraju, jego rozbudowę oraz to, że jesteśmy tym, czym jesteśmy i idziemy tam, dokąd idziemy.

Przyjęcie przez Sejm proponowanych projektów ustaw stanowić będzie dodatkowy bodziec do rozpowszechnienia w naszym społeczeństwie socjalistycznego stosunku do pracy.

Wnoszę o uchwalenie powyższych projektów ustaw.

KULTURA i SZTUKA

◯ Na zaproszenie czechosłowackiego ministra informacji V. Kopeckyego przybył do Pragi znany poeta K. I. Gałczyński, po kilkudniowym pobycie w stolicy Czechosłowacji spędzi urlop wypoczynkowy w miejscowości kapieliskowej Podiebrady.

◯ Jury nagrody plastycznej m. st. Warszawy na posiedzeniu w dniu 1 lipca br. przyznało nagrodę za rok 1949, w wysokości 120 tys. zł artyście grafikowi Tadeuszowi Kulisiewiczowi profesorowi Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

◯ Ministerstwo Oświaty informuje, że zapisy do wszystkich szkół wyższych zostały przedłużone do dnia 15 lipca br.

◯ 30 czerwca br. przybył do Warszawy jeden z najwybitniejszych pianistów radzieckich Jakub Żak, laureat Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie w 1937 roku, prof. Konserwatorium w Moskwie.

◯ W lokalu Biura Informacji Polskiej w Pradze otwarto wystawę, zawierającą liczne reprodukcje arrasów wawelskich, wywiezionych w czasie okupacji hitlerowskiej do Kanady.

◯ W związku z 100 rocznicą śmierci Juliusza Słowackiego, na Uniwersytecie w Helsinkach odbyła się uroczysta akademia ku czci poety a w dziennikach fińskich ukazał się szereg artykułów okolicznościowych obrazujących twórczość i rolę Słowackiego w literaturze.

66 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego

(Dokończenie ze str. 1)

dzielił głosu sprawozdawcy posłowi **Aleksandrowi Burskiemu** (PZPR), który referował sprawozdanie Komisji Pracy i Opieki Społecznej o wniosku posła Aleksandra Zawadzkiego i towarzyszy, zawierającym projekt ustawy o związkach zawodowych.

Projekt ustawy o związkach zawodowych został przyjęty na II Kongresie Związków Zawodowych, jest więc wyrazem woli całej polskiej klasy robotniczej.

Związki zawodowe według projektu ustawy reprezentują robotnika i bronią jego interesów, troszczą się o poprawę bytu materialnego i kulturalnego, dążą do podniesienia gospodarki narodowej i uaktywnienia mas robotniczych. Związki mobilizują masy robotnicze do walki o wzmocnienie władzy ludu, wychowują te masy w duchu patriotyzmu, internacjonalizmu i wierności socjalizmowi, wychowują masy robotnicze w duchu świadomości klasowej, popierają politykę Rządu oraz mobilizują wszystkich ludzi pracy do walki o przedterminowe wykonanie planu gospodarczego.

W dyskusji nad projektem ustawy przemawiali: w imieniu Klubu SD pos. **Lukrec**, a w imieniu Klubu SP pos. **Małolepszy**, wypowiadając się za projektem.

W wyniku głosowania Izba przy burzliwych oklaskach uchwaliła w drugim i trzecim czytaniu ustawę o związkach zawodowych.

W następnym punkcie porządku dziennego poseł **Jaworski** (PZPR) złożył sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie dekretu, o zniesieniu izb rolniczych.

Powyższy projekt ustawy dotyczy organizacji i obsługi rolnictwa w Polsce, w ramach państwowej administracji rolnej, w powiązaniu jej z organizacjami społecznymi a głównie ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej. Przedłożenie ustawy o organizacji obsługi rolnictwa w Polsce spowodowała troska o rozwój rolnictwa, której dowody władza ludowa dawała od chwili wyzwolenia i daje po dzień dzisiejszy.

W związku z umacnianiem się i rozwojem gospodarki narodowej na zasadach planowania i wprowadzaniem elementów planowania do drobnotowarowej produkcji rolniczej, wyłania się potrzeba coraz sprawniejszej obsługi rolnictwa. Dlatego nastąpiło na podstawie porozumienia między Min. Rolnictwa a Zarządem Głównym ZSCh przejęcie z dniem 1 stycznia br. służby rolnej przez Min. Rolnictwa i Reform Rolnych na wszystkich szczeblach. W wyniku tego porozumienia ustalono podział zakresu działania w ten sposób, że państwowa administracja rolna przejęła fachową obsługę rolnictwa, zakres zaś prac organizacyjno-społecznych w rolnictwie pozostał przy ZSCh. Jednocześnie ZSCh ma spełniać rolę czynnika kontroli społecznej w stosunku do pracy aparatu państwowej administracji rolnej.

Izba przyjęła ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie został przyjęty: 1. Projekt ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt 2. Dekret o zniesieniu Głównej Inspekcji Komunikacji. 3. Dekret o zniesieniu Instytutu Gospodarstwa Narodowego, 4. Dekret o nabywaniu nieruchomości dla realizacji narodowych planów gospodarczych, i 5. Dekret o ochronie godła Światowej Organizacji Zdrowia.

W dyskusji nad ustawą o zakładach leczniczych dla zwierząt przemawiał pos. **Piotrowski** (SL) podkreślając jej znaczenie i celowość.

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany i Marszałek Kowalski zamknął je o godz. 14.45 komunikując, że następne posiedzenie Sejmu odbędzie się 2 lipca o godz. 9-ej.

SPORT

POLSKA DOPIERO NA IV MIEJSCU

Trzeci etap wyścigu kolarskiego dookoła Węgier na trasie Miskolcz — Budapeszt dług. 184 km. wygrał Francuz Bourgeteau w czasie 5:37:47, przed Węgrem Kovacsem i Francuzem Labeylie — obaj po 5:41:30 i Sałygą — 5:41:32. 8) Czyż — 5:44:36, 17) Nowoczek — 5:50:33, 38) Rzeźnicki — 6:04:10, 40) Wójcik — 6:04:14. Wyścig ukończyło 42 zawodników.

Drużynowo po 3 etapach: 1) Austria 58:55:24, 2) Francja 58:57:51, 3) Rumunia 59:29:06, 4) Polska 59:40:36.

WYSCIG KOLARSKI DOOKOŁA DANII

W piątek wystartowało z Kopenhagi 29 zawodników do pierwszego etapu dorocznego wyścigu kolarskiego dookoła Danii. Oprócz kolarzy duńskich, w wyścigu biorą udział zawodnicy szwedzcy i szwajcarscy.

800-kilometrowa trasa wyścigu jest podzielona na trzy etapy: Kopenhaga — Esbjerk dług. 280 km, Esbjek — Aarhus — 210 km. i Aarhus — Kopenhaga — 310 km.

SCHROEDER MISTRZEM TENISOWYM WIMBLEDONU

Finałowe spotkanie tenisowe w grze pojedyńczej mężczyzn o mistrzostwo Wimbledonu, zgromadziło w piątek na korcie centralnym 17 tys. widzów, którzy oglądali emocjonujący mecz Czechosłowaka Drobnego z Amerykaninem Schroederem. Po zaciętej walce zwyciężył Schroeder w pięciu setach 3:6, 6:0, 6:3, 4:6, 6:4.

Oświadczenie rzecznika Rządu

na konferencji prasowej MSZ

W piątek dnia 1 lipca br. Rzecznik Rządu Minister Pełnomocny — Wiktor Grosz na konferencji prasowej w MSZ oświadczył:

Przemawiając w Izbie min. Bevin złożył długie oświadczenie o rzekomych trudnościach brytyjskiej pracy dyplomatycznej w Polsce. Jako punkt wyjścia obrał sprawę aresztowanej przez nasze władze brytyjskiej obywatelki p. Haliny z Małczewiczów Firth.

Przypominam — oświadczył min. Grosz — że p. Firth nie była notyfikowana w MSZ jako urzędniczka ambasady brytyjskiej aż do chwili jej aresztowania. Skorzystam z okazji, aby zapoznać Panów z niektórymi tylko szczegółami jej „dyplomatycznej działalności".

1) W miesiącu kwietniu 1946 r. p. Firth ukryła w swym mieszkaniu volksdeutschkę Mix Łucję wraz z jej córką Ewą, które zbiegły z obozu pracy w Łodzi. Następnie za pośrednictwem swego znajomego Leśnikowskiego Tadeusza wyrobiła jej fałszywą kartę rozpoznawczą nr 2115, na nazwisko Michalska Lucyna. Wymienione, jako Polki, zamieszkały u niej do chwili jej aresztowania.

2) W początku 1947 r p. Firth ukryła w swym mieszkaniu Kempę Tadeusza — przestępcę zbiegłego z transportu, kierowanego do obozu pracy — o czym była dokładnie poinformowana. Następnie za pośrednictwem tegoż Leśnikowskiego Tadeusza wyrobiła mu fałszywą kartę rozpoznawczą na nazwisko Jankowski Tadeusz.

Poza tym niemeldowanego przetrzymywała w swym mieszkaniu przez kilka miesięcy.

Kempa Tadeusz okazał się agentem Gestapo.

Poza wyżej wymienionymi, ciąży na p. Firth szereg innych poważnych zarzutów.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● **Podczas manewrów w bazie lotniczo - morskiej koło portu Brest, wskutek nagłej eksploatacji granatów przeciwczołgowych zginęło 6 spadochroniarzy francuskich a 11 innych odniosło rany.**

● **W berlińskich kołach gospodarczych krążą uporczywe pogłoski o mającej nastąpić dewaluacji marki zachodniej. Pogłoski te potwierdza również prasa niemiecka, która przewiduje, iż dewaluacja nastąpi w końcu bieżącego roku.**

● **Organ związku przemysłowców włoskich „Globo" podaje, że wskaźnik produkcyjny w przemyśle wykazał w maju spadek o 2,8 proc. Obniżka produkcji od września 1948 r. wynosi 20 proc. Organ przemysłowców podkreśla, niepokojący charakter tego zjawiska i wzywa do czujności, by ogólny kryzys w krajach kapitalistycznych, który zarysowuje się coraz wyraźniej, nie zaskoczył gospodarki włoskiej.**

● **30 czerwca powróciła z Moskwy do Budapesztu delegacja chłopów węgierskich, która przez miesiąc przebywała w Związku Radzieckim.**

„Milion osiemset tysięcy członków zrzeszonych w robotniczych spółdzielniach spożywców—pozdrawia bratnią gromadę wiejską!"

Zbrodnicze plany dowództwa AK w powstaniu warszawskim

Zeznania świadka Pajora i ppłk. Humera w 9 i 10 dniu procesu przeciwko Doboszyńskiemu

„Powstanie warszawskie było olbrzymim odruchem patriotycznym, ale plany kierownictwa powstania można nazwać tylko planami zbrodniczymi — była to zbrodnia, popełniona na ludności i mieście" — powiedział świadek Pajor w zakończeniu dziewiątego dnia procesu Adama Doboszyńskiego przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie.

Dziesiąty dzień rozprawy przyniósł m. in. zeznania ppłk. Adama Humera, z Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, który przedstawił okoliczności w jakich oskarżony złożył swe potwierdzające winę zeznania. Ten sam świadek ujawnił również, iż za cenę zatuszowania współpracy z wywiadem niemieckim, Adam Doboszyński zaofiarował swe usługi władzom bezpieczeństwa, deklarując gotowość powrotu do środowiska emigracyjnego i inspirowania go według instrukcji. Oskarżony powołał się tu na swe „doświadczenia" w tego rodzaju działalności.

DALSZE ZEZNANIA ŚWIADKA PAJORA

Prok.: Jaki oddźwięk znalazł rozkaz Sosnkowskiego o współdziałaniu AK z NSZ?

Świadek: Kierownictwo AK oceniło pozytywnie ten rozkaz, zgodny z nastawieniem osób, które doszły do głosu w Londynie. Natomiast w dołach AK ustosunkowano się do rozkazu zdecydowanie ujemnie. Szerokie masy AK-owskie reprezentowały bowiem stanowisko zdecydowanej walki z Niemcami, bez prowadzenia „gierek" politycznych. Wiedziano, że NSZ w 1944 miały oblicze proniemieckie. Jeszcze przed wydaniem tego rozkazu istniała współpraca kierownictwa AK z kierownictwem NSZ, lecz w terenie zachowywano pewną rezerwę, właśnie ze względu na opinię dołów AK, które tej współpracy nie chciały.

POWSTANIE WARSZAWSKIE

Prok.: Jakie było polityczne znaczenie powstania warszawskiego?

Świadek: Jeśli chodzi o dowództwo AK i wyższe szczeble delegatury, to rozważano tam sprawę terminu powstania i odwlekano ten termin z godziny na godzinę. W międzyczasie Niemcy opróżnili prawie całą Warszawę z wojsk, pozostawiając tylko pewne punkty oporu. W sferach wtajemniczonych Delegatury naświetlano sprawę w ten sposób, że Niemcy wiedzą o mającym nastąpić powstaniu i przygotowują się do tego na płaszczyźnie porozumienia z Delegaturą, poprzez kontrwywiad i KWC. Znaczyło to, iż Niemcy wiedzą, że powstanie będzie pewnego rodzaju zbrojną manifestacją polityczną, skierowaną przeciwko Armii Radzieckiej i Związkowi Radzieckiemu, a w praktyce będzie to walka z resztkami oddziałów niemieckich, które znajdowały się jeszcze w Warszawie. Niemcy w porozumieniu z władzami Delegatury i dowództwem AK wycofali lwią część swych oddziałów z Warszawy, aby ułatwić akcję antyradziecką, gdyż obsadzenie Warszawy wojskami niemieckimi uniemożliwiało by jakąkolwiek akcję na większą skalę. W tych warunkach działania musiałyby być zlikwidowane w ciągu kilku godzin. Rzecz to — mówi świadek — bardzo prosta i zrozumiała. Według obliczeń niemieckich i przewidywań dowództwa AK miało dojść do zbrojnego starcia oddziałów radzieckich, wkraczających do Warszawy z oddziałami AK.

ZBRODNICZE PLANY KIEROWNICTWA AK

Powstanie warszawskie było niewątpliwie olbrzymim odruchem patriotycznym i znaczenie jego pod tym względem jest ogromne, ale plany kierownictwa można nazwać tylko planami zbrodniczymi — stwierdza świadek. Odpowiedzialność za to ponosi głównodowodzący AK Bór-Komorowski i Pełczyński, jako szef sztabu AK, którzy kierowali tym powstaniem.

Odnośnie osoby Bora, świadek stwierdza, że nie było przypadkiem, iż po likwidacji „Grota" głównodowodzącym AK został Bór. Był on bowiem powiązany z niemieckimi sferami wojskowymi jeszcze przed wojną, a w czasie okupacji widywano go niejednokrotnie w towarzystwie oficerów niemieckich. Bór, pochodzący ze sfer ziemiańskich, uczęszczał do lokali odwiedzanych przez Niemców, bynajmniej nie konspirując się.

ANTYRADZIECKIE NASTAWIENIE BORA-KOMOROWSKIEGO

Antyradzieckie nastawienie Bora — stwierdza świadek — znalazło swój wyraz w tym, że powstanie warszawskie stało się zbrojną polityczną demonstracją wobec Związku Radzieckiego i Bór ponosi niewątpliwie za to całkowitą odpowiedzialność.

Omawiając następnie nastawienie prasy, wydawanej przez Delegaturę w czasie powstania, świadek stwierdza, że na łamach tych pism pojawiły się rosnące w ostrości ataki przeciwko Związkowi Radzieckiemu. W atakach tych celował zwłaszcza WRN-owski „Robotnik". Polemizowała z nim w spokojnym tonie prasa lewicowa, odcinająca się od Delegatury, jak „Robotnik w walce" i „Trybuna Wolności".

W zakończeniu swych zeznań świadek stwierdza, że po powstaniu Niemcy tolerowali oddziały AK, przebywające w lasach. Na terenie Kielecczyzny, gdzie świadek przebywał po powstaniu, formacje AK były tolerowane przez Niemców narówni z oddziałami NSZ osławionego „Bohuna", który następnie wycofał się wespół z Niemcami przed naporem wojsk radzieckich.

Zeznający następnie ppłk. Humer oświadczył, iż władze bezpieczeństwa wiedziały o przyjeździe Doboszyńskiego do kraju na kilka miesięcy przed jego aresztowaniem. Wiadomo także było, że spotyka się z ludźmi tkwiącymi w konspiracji i organizuje jakąś nielegalną grupę. Przedwojenna przeszłość Doboszyńskiego była doskonale znana. Nie były też tajemnicą jego kontakty z Niemcem, inż. Szurakiem, figurującym w kartotece agentów i współpracowników wywiadu niemieckiego. Podczas okupacji inż Szurak wsławił się udziałem w masowych mordach Żydów, zwłaszcza przy likwidacji getta w Siedlcach.

ARESZTOWANIE DOBOSZYŃSKIEGO

Aresztowanie Doboszyńskiego nastąpiło po uzyskaniu informacji, że nawiązał kontakty z bandami leśnymi i szykuje zamachy na różne osobistości. Z uwagi na to, że działalność Doboszyńskiego weszła na niebezpieczne tory, ujęto go w Poznaniu 3 lipca 1947 r. i przywieziono do Warszawy. W pierwszej fazie, znajdując się w areszcie, zachowywał się dosyć arogancko w stosunku do oficerów śledczych, służby więziennej, a nawet — współwięźniów. W toku śledztwa odmawiał zeznań, co uwidocznione jest w protokółach. Wypytywany o chronologiczne wypadki przeszłości, w licznych punktach nie chciał udzielać wyjaśnień, zwłaszcza, jaki sens miał napad myślenicki i na czym polegały jego kontakty z różnymi ludźmi. Tymczasem władze bezpieczeństwa miały już wystarczający materiał, stwierdzający współpracę Doboszyńskiego z wywiadem niemieckim. Doboszyński po pewnym czasie zorientował się w tym i odtąd zaczął składać zeznania. Świadek asystował przy tym, a nawet sam przesłuchiwał Doboszyńskiego, który oświadczył:

„Jak jestem szczęśliwy, że mogę po tylu latach zrzucić kamień z serca, tę zmorę, która mi od dawna dokucza". Na myśli miał współpracę z Niemcami. Odtąd potoczyły się jego zeznania. Doboszyński własnoręcznie je pisał.

PROPOZYCJE DOBOSZYŃSKIEGO

Gdy oskarżony przekonał się, że jego działalność została zdemaskowana — mówi ppłk Humer — przekonywał mnie i moich przełożonych, że nie warto robić procesu i wyciągać jego jak się wyrażał — brudnych spraw, których żałuje. Podkreślał ze spuszczoną głową, że bardzo się ich wstydzi i że są one hańbą jego życia. Są to słowa Doboszyńskiego, które powtarzam dokładnie — zeznał świadek — Doboszyński zaproponował nawet, że byłoby celowe dla organów bezpieczeństwa, by wykorzystać go jako tego, który by wyjechał zagranicę i tam, działając z ramienia organów bezpieczeństwa, inspirował po naszej myśli koła emigracyjne. Doboszyński powoływał się przy tym na swe „doświadczenie" w tym kierunku. Uważaliśmy to, oczywiście — mówi ppłk. Humer — za prowokację. Była to jedna z całego cyklu prowokacji, w których tak celuje Doboszyński i które ujawnione zostały na procesie — dodaje świadek.

W dalszym ciągu rozprawy prokurator złożył wniosek o włączenie do akt sprawy kilku wydawnictw, obrazujących działalność oskarżonego w okresie przedwojennym i wojennym.

Wszystkie dokumenty przedstawione przez prokuratora orzeczeniem Sądu zostały dołączone do akt sprawy.

Rozprawa trwa.

Zobowiązania dla uczczenia Święta Odrodzenia

Pragnąc uczcić Swięto Odrodzenia klasa robotnicza całej Polski podejmuje zobowiązania produkcyjne. Oto pierwsze meldunki:

W Zagłębiu Sląsko - Dąbrowskim przodownicy kopalni „Nowy Orzeł Biały" rębacz Kawalec Hugon i ładowacz Rucz Herman postanowili dla uczczenia rocznicy PKWN przekroczyć 280 proc. normy. Wezwali oni równocześnie czołowego przodownika tej kopalni ob. Waleskę do współzawodnictwa.

W Krakowie załoga fabryki maszyn i odlewni żelaza Dyrekcji Przemysłu Miejscowego w Zywcu postanowiła dla uczczenia rocznicy Manifestu Lipcowego PKWN wykonać na 22 lipca br. ponad plan gruntowny remont maszyn fabryki śrub i nitów w Sporyszu.

W Lublinie robotnicy zakładów przemysłowych „Eternit" postanowili przyspieszyć o dwa dni remont maszyn.

Z wędrówek po Dolnym Śląsku

Jak pracują rolnicy

w Starym Waliszewie

(el) W wędrówce po Dolnym Śląsku zaglądamy do Starego Waliszewa w powiecie bystrzyckim. Przyjmuje nas i informuje prezes zarządu gminnego Związku Samopomocy Chłopskiej Mieczysław Noga, miejscowy rolnik. Rozglądamy się po biurze.

— Macie ładną bibliotekę — mówię.

— Tak — słyszymy w odpowiedzi. — To biblioteka Samopomocy i Kół Gospodyń Wiejskich. Pracujemy razem, więc i biblioteki połączyliśmy, żeby większy był z nich pożytek.

— Widzę, że macie też sporo gazet?

— Prenumerujemy chyba wszystkie pisma ludowe, to i sporo ich się czyta, powiada ob. Karol Wieczorek, sekretarz zarządu gminnego Samopomocy Chłopskiej. — Oprócz tych, które mam w biurze, prenumeruję sobie do domu trzy gazety, a żona sobie — dwie.

Przyjechał z nami prezes Powiatowego Zw. Sam. Chłopskiej z Bystrzycy ob. Mieczysław Porzuczek, który, przeglądając kontrolkę czytelników biblioteki, powiada do mnie półgłosem:

— Patrzcie, redaktorze, jak wśród innych czytelników biblioteki powtarzają się często nazwiska naszych gminnych aktywistów: Noga Mieczysław, Wieczorek Karol, Kruk Michał. I znowu Noga, Kruk, Wieczorek itd.

— A kto to jest ten Kruk?

— To sekretarz zarządu gminnego Stronnictwa Ludowego.

— A gdzie macie świetlicę?

— Właśnie na ostatniej szóstce partyjnej postanowiliśmy, że urządzimy ją w tym budynku, po wyremontowaniu reszty pomieszczeń, bośmy dopiero w tych dniach przenieśli się do tego zamku razem z zarządem gminy.

— A jak wy tu gospodarujecie na roli? — zapytujemy.

— Przeważnie mamy tu gospodarstwa średnie, od 6 do 7 ha. 28 działek jest jeszcze do objęcia. Są już w uprawie, tylko czekają na osadników, którzy mają przybyć. Prowadzimy współzawodnictwo z gminną Samopomocą Chłopską w Starej Bystrzycy. Mamy 249 członków Zw. Samopomocy Chłopskiej. Urodzaje zbóż zapowiadają się bardzo dobrze. Tylko na sianokosy za dużo deszczu. Samego rzepaku mamy na terenie gminy 7 ha. Gromada Zabłocie zajmie na pewno pierwsze miejsce w powiecie za piękny plon rzepaku. Len mamy również bardzo ładny. Roszarnia w Kochanowie zakontraktowała u nas w gminie 32 ha lnu, a cukrownia Szalejewo w powiecie kłodzkim — 19 ha buraka.

— A co lepiej udaje się u was, len czy buraki?

— Len idzie lepiej. Ziemia bardziej mu odpowiada, no i len opłaca się u nas lepiej niż buraki.

— A czy stonka atakuje wam kartofle?

— Nie, stonki u nas nie ma. Ale uważamy stale na nią, czy się nie pojawi.

— A jak przedstawia się u was akcja „H"?

— Zakontraktowaliśmy trzody 30 proc. ponad plan, odpowiada sołtys gromady St. Waliszów — Sebastian Kott, który właśnie nadszedł i wziął udział w rozmowie.

— Staramy się iść we wszystkim na rękę rolnikom naszej gminy, powiada ob. Wieczorek, sekretarz gminny Samopomocy Chłopskiej. Dlatego Samopomoc zdobywa coraz więcej przyjaciół i członków.

Zebrani chłopi opowiadają dalej, że na dzień 22 lipca, na święto Wyzwolenia, uruchomią przedszkole dla 90 dzieci ze Starego Waliszewa; że szkoła posiada pierwszorzędne urządzenia i że zostanie zradiofonizowana dzięki działalności komitetu rodzicielskiego; że urządzono we wsi piękne boisko sportowe.

W toku rozmowy prezes gminny Samopomocy Chłopskiej radzi się swego prezesa powiatowego, jak założyć zespół teatru amatorskiego we wsi. Prezes Porzuczek udziela wskazówek i radzi założyć kółko teatralne jako sekcję przy zarządzie gminnym Samopomocy. — Ożywicie w ten sposób życie gromady, kończy swoje porady.

Na zakończenie rozmów dowiadujemy się, że istnieje w Starym Waliszewie nawet gminna rada kobiet, która działa z dużym pożytkiem dla społeczeństwa gminy.

W międzyczasie odbywa się posiedzenie gminnej rady narodowej, na którym ob. Porzuczek, jako delegat Powiatowej Rady Narodowej z Bystrzycy, wygłasza przemówienie na temat prac i zadań rad narodowych oraz sytuacji politycznej na szerokim świecie.

(el)

W gminie Rogoźno sprzedają stare szkoły

a budują na ich miejsce nowe

(R) Zarząd Gminy w Rogoźnie obejmuje zakresem działalności 16 gromad z ponad 5 tysiącami mieszkańców.

W gminie jest biblioteka, licząca 600 tomów, z której korzystają gminne podpunkty biblioteczne. Z rozmowy z wójtem, Józefem Wilamowskim, dowiadujemy się o ogromie prac, podjętych przez gminę. Gminna Rada Narodowa uchwaliła **sprzedać stare szkoły, a budować nowe**. I tak powstaną nowe szkoły zbiorowe w Boguniewie, w dawnym, spalonym zakładzie dla alkoholików, w Gościejewie i rozbuduje się szkołę w Parkowie. W trakcie budowy jest szkoła w Budziszewku, w związku z czym buduje się most na Wełnie między Garbatką a Kaziempolem, aby udogodnić dzieciom drogę do szkoły.

W projekcie jest budowa jeszcze jednego mostu na Wełnie kosztem trzech i pół miliona złotych. Buduje się też szosę na odcinku jednego kilometra, która połączy Czarnków z Chodzieżą. Kamienie do jej budowy zwożą okoliczni chłopi ze swoich pól bezinteresownie. Prace wykonuje się szarwarkowo. Nowy odcinek szosy na przestrzeni półtora kilometra buduje się między Parkowem a Obornikami oraz na długości 1 kilometra — między Boguniewem a Rogoźnem.

W Kaziempolu przebudowuje się dom, w którym powstanie świetlica, przedszkole, sklepik samopomocowy i mieszkanie dla przedszkolanki. W Niewiszczu przebudowuje się także jeden z domów drogą szarwarku na Dom Gromadzki z świetlicą i biblioteką. W Tarnowie buduje się Dom Kultury, gdzie powstanie wzorowa świetlica i przedszkole wraz z mieszkaniem dla przedszkolanki. Tutaj także powstanie w bieżącym roku dworzec kolejowy.

Na 16 gromad 4 są już zelektryfikowane. Obecnie przystępuje się do radiofonizacji Gościejewa, gdzie szkoła miejscowa zakupiła już aparat radiowy za 100 tys. złotych.

Na terenie gminy zaczyna się rozwijać sport wiejski. Pierwsza drużyna ZMP istnieje w Gościejewie i przy pomocy „SP" rozpoczęła budowę wiejskiego stadionu sportowego.

W spłacie I raty podatku gruntowego gmina wywiązała się w 82 proc., a w spłacie FOR w 46 proc.

Praca Stronnictwa Ludowego

w powiecie śremskim

daje piękne rezultaty

(sz) Powiat śremski, ongiś jeden ze słabszych pod względem organizacyjnym w naszym województwie, ostatnio wykazuje ożywioną działalność polityczną. Obecnie w powiecie jest czynnych 33 kół gromadzkich.

Sekretarz Zarządu Powiatowego kol. Piotrowski informuje nas o powstaniu 3 nowych kół: w Nowiczkach gm. Dolsk, oraz w Nieslabinie i Orkowie gm. Śrem. Szczególną aktywność organizacyjną wykazuje Sekcja Kobiet SL, która liczy 75 członkiń. W ostatnim kwartale założono 4 nowe Sekcje Kobiet przy Gminnych Zarządach SL.

Sekcja Kobiet brała bardzo czynny udział w przygotowaniach do obchodu Święta Ludowego w pow. śremskim i dzięki ich pracy obchód wypadł bardzo okazale. Dodać należy, że Sekcja Kobiet SL wysłała 14 spośród młodszych swych członkiń na kurs przedszkolanek i kierowniczek żłobków. Część z nich ukończyła już kurs i z dniem 1 bm. objęła kierownictwo przedszkoli wiejskich, żłobków oraz Punktów Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Kobiety średzkie przestawiają

życie wsi na nowe tory

(id) Na zebraniu Sekcji Kobiet SL w Środzie dyskutowano nad zespoleniem i uzgodnieniem pracy wszystkich organizacji kobiecych w powiecie.

Na zebraniu tym kol. Jarmuszkiewicz wygłosiła referat pt. „Zagadnienie masowego przekwalifikowania kobiet", w którym poruszyła aktualne sprawy, dotyczące włączenia jak największej liczby kobiet-członkiń SL i bezpartyjnych do pracy społecznej.

Jesteśmy — powiedziała prelegentka — w takim stadium, że same musimy brać udział w procesie przestawiania życia społeczno-gospodarczego wsi. Kobieta wiejska tylko przy społecznej formie pracy może i musi wydźwignąć się z dotychczasowych, przelicznych i ciężkich obowiązków pracy w gospodarstwie, by mogła poświęcić więcej czasu życiu rodzinnemu, by mogła korzystać z dostępnych dziś wszystkim rozrywek kulturalnych, by mogła pracować społecznie.

Koło Gromadzkie SL w Będlewie

otrzymało bibliotekę od CSMJ

(g) Pracownicy Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskiej w Poznaniu ufundowali kosztem 30 tys. złotych bibliotekę dla Koła Gromadzkiego SL w Będlewie gm. Stęszew pow. Poznań. 26 ub. m. nastąpiło uroczyste przekazanie księgozbioru, którego dokonał wicewojewoda Bertold.

Przyjmując cenny dar, sołtys Lasecki podziękował ofiarodawcom za pamięć o wsi polskiej, która ze swej strony nie szczędzi trudów dla wyprodukowania jak najwięcej chleba i mięsa dla robotników z miasta.

Ofiarodawcy przyrzekli opiekować się nadal wsią i biblioteką w zrozumieniu koniecznej łączności miasta ze wsią.

Nad Wartą

(R) Spółdzielnia Produkcyjna Kowalewko (pow. Oborniki) otrzymała przydział szkła okiennego. Chłopi gremialnie przystąpili do usuwania „tymczasowych zabezpieczeń" i do szklenia okien. W najbliższych dniach w 200 oknach będą błyszczeć czyste szyby.

**

(S) Rada Nadzorcza Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „SCh" w Czarnkowie zatwierdziła 24 ub. m. wybór nowego zarządu. I członkiem zarządu wybrano Jędrzejczyka z Obornik w miejsce ustępującego Br. Ignatowskiego, II członkiem zarz. pozostał nadal mgr Zdzisław Czermak, III — Witold Walkowiak w miejsce ustępującego Kopoczyńskiego. W najbliższym czasie będą przeprowadzone również wybory nowych zarządów Gminnych Spółdzielni „SCh".

**

(wch) Załogi Wielkopolskich Zakładów Pracy podejmują już zobowiązania produkcyjne dla uczczenia dnia 22 lipca. Meldunki o wykonaniu załogi złożyły na wojewódzkiej konferencji PZPR.

**

(wch) Murarze poznańscy idąc w ślady pracowników budowlanych w Warszawie zaczynają pracować systemem dwójkowym lub trójkowym. Jedna z takich trójek, której czołowy pracownik Staszek uczestniczył w obradach pracowników budowlanych w Warszawie, zatrudniona przy budowie szkolnego domu PZPR uzyskała ostatnio 459 proc. normy.

Walka o chleb jest wspólną sprawą

wszystkich chłopów i robotników

Odezwa Wojewódzkiego Komitetu Usprawnienia Akcji Żniwnej

Stoimy w obliczu jednego z najważniejszych zadań o znaczeniu państwowym — w przededniu **żniw**.

W związku z tym zadaniem czeka nas ogrom wysiłku, a od tego, czy wszystkie plony zostaną terminowo zebrane z pól, będzie zależało, czy w roku przyszłym starczy chleba dla chłopa i jego rodziny, dla robotnika i pracownika miast.

Dla wyżywienia milionów obywateli naszego kraju cała wieś polska musi stanąć w zwartym szeregu na froncie tegorocznej kampanii żniwnej, podejmując tym samym obok walki o pokój najszczytniejszą walkę, jaką zna ludzkość — walkę o chleb.

Plony w tym roku zapowiadają się dobrze. Zadaniem naszym przeto będzie dbać o to, by je należycie zebrać i zabezpieczyć. Chleb stanowi podstawę wyżywienia ludności. Należyte zebranie plonów niechaj więc będzie dziełem i dorobkiem mas chłopskich, pełnoprawnych współgospodarzy państwa. Zdajemy sobie sprawę, że przy niekompletnej jeszcze ilości sprzężaju, sił roboczych i maszyn rolniczych, jest to ciężkie zadanie, jakie wieś ma do pokonania na froncie walki o chleb. Znając jednak ofiarność rolnika województwa poznańskiego, wierzymy, że żniwa tegoroczne będą pomyślnie wykonane. Niechaj na terenie naszego województwa nie będzie ani jednej zagrody, w której by rolnik z niedbalstwa nie spełnił ciążącego na nim obowiązku i tym samym znalazł się poza nawiasem społeczeństwa jako **szkodnik społeczny**.

Żniwa to najpilniejsze zadanie państwowe!

Walka o chleb jest tak jak walka o pokój — sprawą wspólną, dlatego nikt nie może w akcji żniwnej stać na uboczu i każdy: chłop, robotnik i inteligent — muszą wykazać się najbardziej ofiarną i wydajną pracą.

Apelujemy do Związków Zawodowych, Organizacji Społecznych i Młodzieżowych, by przez organizowanie brygad roboczych przyczyniły się do sprawnego i terminowego zakończenia tegorocznych zbiorów, a tym samym przez wspólną z masami chłopskimi pracę w żniwach — utrwaliły pogłębiającą się łączność miasta ze wsią.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel Red. 90-40, Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer 1 szpalty):

Taryfa za mm	w tekście,	za tekstem	nekr.
do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100 —	60 —	60 —
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.— Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto PKO Warszawa nr I-8666

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa, Skolimowska 5.

B-8083